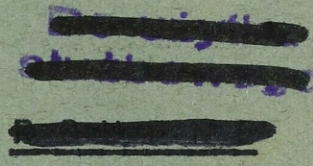


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

# AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH  
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE



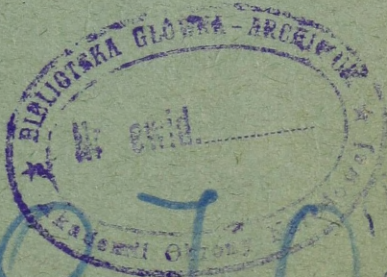
Egz. nr ...1



Płk dypl. Józef PAJĄK

PUŁK W OBRONIE

Wykład



48703

WARSZAWA

PAŹDZIERNIK

1989

40-



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH  
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

T

JAWNE

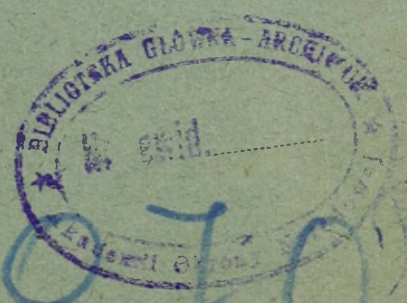
~~XXXXXXXXXX~~  
~~XXXXXXXXXX~~  
~~XXXXXXXXXX~~

Egz. nr ... 1



Płk dypł. Józef PAJĄK  
PUŁK W OBRONIE

Wykład



48703

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

**JAWNE**

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH  
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

**PRZEKLASYFIKOWANO**

Protokół Nr 54305

**PRZEKLASYFIKOWANO**

Protokół Nr 12657



Egz.nr. 1.

ZATWIERDZAM  
SZEFA KATEDRY TAKTYKI OGÓLNEJ  
płk dypl. Witold WÓJCIK



Płk dypl. Józef PAJĄK

Temat: PUŁK W OBRONIE

Wykład

WARSZAWA

PAŹDZIERNIK

1989 r.

## Plan wykładu

### Wstęp

#### I. Zasady ogólne:

1. Obrona, jej istota i współczesny charakter
2. Warunki przejścia do obrony
3. Rola, miejsce, możliwości i zadania pułku w obronie
4. System obrony pułku

#### II. Prowadzenie obrony:

1. Zerwanie lub osłabienie natarcia nieprzyjaciela
2. Odparcie ataku i załamanie natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony
3. Rozbicie nieprzyjaciela w głębi obrony.

### Zakończenie

### Wykaz literatury

### Wykaz pomocy dydaktycznych do wykładu

## WSTĘP

Założenia doktrynalne zakładają równość obrony i natarcia na współczesnym polu walki. Jest to pogląd nowy, eliminujący dominację natarcia, wymagającego posiadania znacznej przewagi nad nieprzyjacielem. Obrona zatem jest z jednej strony rodzajem walki dla słabszego, a z drugiej dla silnego, ale nie wykazującego agresywnych dążeń; stanowi konieczność dla utrzymania zajmowanego rejonu /obszaru/, ale także może mieć charakter zamierzony w przypadku, gdy natarcie jest np. niecelowe.

W programie nauczania słuchaczy, a także w szkoleniu wojsk coraz więcej czasu poświęca się uczeniu obrony, a szczególnie opanowaniu - przez dowódców i oficerów sztabu wszystkich szczebli dowodzenia - zasad organizacji i prowadzenia obrony.

W dzisiejszym wykładzie omówione zostaną tylko węzłowe problemy obrony z uwzględnieniem najnowszych tendencji. Na tej podstawie winniście rozpocząć samodzielne studiowanie problemów obrony w materiałach normatywnych, historycznych, dyskusyjnych oraz zawierających poglądy potencjalnych przeciwników. Jeśli to zrobicie solidnie i z zaciekawieniem, to dopiero wówczas poznacie całą głębię istoty obrony.

### I. ZASADY OGÓLNE

#### 1. Obrona, jej istota i współczesny charakter.

Obrona stanowi rodzaj walki wymuszonej lub zamierzonej, w której wojska wykorzystując porażenie ogniowe oraz dogodny teren wraz z rozbudową inżynieryjną odpierają uderzenie przeważających sił nieprzyjaciela.

Celem obrony jest odparcie /udaremnienie/ natarcia przeważających sił nieprzyjaciela, zadanie mu znacznych strat, utrzymanie ważnych rejonów, a czasem stworzenie warunków sprzyjających przejściu do natarcia /przeciwatarcia, przeciwuderzenia/.

Istotą obrony jest trwałe utrzymanie określonej rubieży /rejonu/, rozbicie zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela, a w razie jego włamania się - odtworzenie poprzedniego położenia. Z uwagi na ważność bronionego rejonu, ilość sił zaangażowanych w bronienie oraz siłę i cel działań nieprzyjaciela obrona może mieć znaczenie taktyczne, operacyjne lub strategiczne<sup>1/</sup>.

1/ Biuletyn Informacyjny 1/142/.

Obecnie możliwości wojsk w zakresie osiągnięcia celu obrony znacznie wzrosły. Stało się to za sprawą upowszechnienia broni jądrowej, nasycenia wojsk czołgami, bojowymi wozami piechoty, przeciwpancernymi pociskami kierowanymi, maszynami inżynieryjnymi i inną techniką bojową. Te właśnie czynniki wpłynęły zasadniczo na wzrost trwałości i aktywności obrony mimo zaistnienia konieczności rozśrodkowania obrony.

W drugiej wojnie światowej pułkowi wyznaczano rejon obrony o szerokości 2 - 5 km i głębokości 3 - 5 km, co obecnie odpowiada obronie batalionu. Jest to rezultat nie tylko zagrożenia bronią jądrową, ale także rezultat wzrostu możliwości manewrowych broniącego się, który może szybko ześrodkować wysiłek wojsk w rejonie najbardziej zagrożonym. Wzrost opancerzenia, manewrowości oraz konieczność rozśrodkowania wojsk spowodowały rezygnację z rozbudowy ciągłych transzeji. Obecnie obrona oparta jest na punktach oporu i rejonach obrony. Tak rozbudowa<sup>na</sup> obrona zmniejsza skuteczność porażenia jądrowego i ogniowego nieprzyjaciela, ale wymaga wzrostu nasycenia wojsk różnymi środkami ogniowymi, w tym głównie przeciwpancernymi, aby zapewnić skuteczne rażenie nacierającego nieprzyjaciela przed rejonami i punktami oporu oraz w lukach między nimi.

W działaniach z użyciem konwencjonalnych środków rażenia podstawą obrony jest porażenie nieprzyjaciela uderzeniami lotnictwa i ogniem wszystkich rodzajów broni, uporczywe utrzymywanie ważnych rejonów oraz rozbicie kontratakami nieprzyjaciela, który wdarł się w głąb obrony.

W działaniach z bronią jądrową podstawą obrony jest porażenie nieprzyjaciela bronią jądrową w połączeniu z oddziaływaniem ogniem konwencjonalnym, utrzymywaniem ważnych rejonów, stosowaniem manewru i wykonywaniem kontrataku.<sup>2/</sup>

Trwałość obrony w głównej mierze zależy od skutecznego porażenia ogniowego nacierającego nieprzyjaciela, przygotowania obrony do odparcia przeważającego nieprzyjaciela, umiejętnego wykorzystania terenu i jego rozbudowy inżynieryjnej, systemu zapór, głębokiego i nieszablonowego ugrupowania wojsk oraz skutecznej osłony luk i skrzydeł. Ważną rolę odgrywa także duch moralny broniących się wojsk.

-----  
2/. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL, cz.I § 369.

Na podkreślenie zasługuje także to, że broniący się nie mogą opuszczać zajmowanych pozycji bez zezwolenia przełożonego; muszą być gotowi do samodzielnej walki np. w okrążeniu.

Aktywność obrony jest podstawą dążenia do pozbawienia nieprzyjaciela inicjatywy, a tym samym załamania jego natarcia. O jej znaczeniu najlepiej świadczy to, że jest jedną z zasad walki. Aktywność w obronie osiąga się przez prowadzenie ciągłego rozpoznania, natychmiastowe niszczenie środków jądrowych nieprzyjaciela, śmiałe działania w powiązaniu z uporczywym utrzymywaniem bronionych rejonów oraz wykonanie we właściwym czasie manewru, rozumianego nie tylko jako kontratak.

## 2. Warunki przejścia do obrony.

Zależą one od ogólnej sytuacji operacyjno-taktycznej, położenia, składu i możliwości bojowych pułku, charakteru działań nieprzyjaciela i możliwego sposobu użycia broni masowego rażenia, charakteru i rodzaju dotychczasowych działań bojowych pułku, celu działania przełożonego i wynikającego z niego zadania obronnego dla pułku ilościowego i jakościowego stosunku sił, czasu na organizowanie obrony oraz warunków meteorologicznych i pory roku. Najtrudniejsze warunki przejścia wojsk do obrony mogą wystąpić w sytuacji organizowania obrony w początkowym okresie wojny, gdy nieprzyjaciel uprzedził nas w operacyjnym rozwinięciu wojsk i przeszedł do natarcia przejmując inicjatywę. Również trudno będzie organizować obronę podczas przechodzenia do działań z użyciem broni jądrowej, a także w natarciu po poniesieniu znacznych strat w krótkim czasie i konieczności przejścia do obrony w niedogodnym terenie.

Znacznie łatwiej będzie organizować obronę w warunkach braku bezpośredniego oddziaływania nieprzyjaciela, a także w każdym pomyślnie realizowanym rodzaju walki, szczególnie natarciu. Wynika z tego, o czym wcześniej mówiłem, że obrona <sup>być</sup> może y rodzajem walki wymuszonej, ale **także** z góry zamierzonej, i to nie w wyniku niepomyślnego rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej, ale w wyniku niecelowości natarcia czy braku agresywnych zamiarów. Oznacza to, że obrona może być przygotowana zawczasu lub organizowana doraźnie w toku walki.

Organizowanie obrony zawczasu najczęściej oznacza przejście do obrony bez styczności z nieprzyjacielem, ale także w styczności z nieprzyjacielem np. jako zakończenie pomyślnego natarcia lub kontrataku. Jest to więc obrona organizowana w warunkach "komfortowych", gdzie nie ma oddziaływania bezpośredniego nieprzyjaciela albo mamy nad nimi przewagę. Stwarza to dogodne warunki do rozbudowy inżynieryjnej rejonu obrony pułku, ustawienia zapór inżynieryjnych i zorganizowania systemu ognia.

Organizowanie obrony doraźnie w toku walki oznacza przejście do obrony w styczności z nieprzyjacielem w wyniku wcześniej nie przewidzianego rozwoju walki, co nie zawsze musi oznaczać jej niepomyślny rozwój. Głównie będzie miało miejsce w natarciu podczas odpierania przeciwuderzeń i kontrataków, dla osłony skrzydła zgrupowania uderzeniowego dywizji lub armii oraz po wyczerpaniu się możliwości natarcia /poniesienia zbyt dużych strat, brak amunicji, paliwa itp./.

Trudność organizowania obrony w toku walki wynika w dużej mierze z powodu narastania zagrożenia utraty inicjatywy /przewagi/ oraz braku dostatecznej ilości czasu na skuteczne zapobieżenie natarciu nieprzyjaciela. W tej sytuacji w pierwszej kolejności organizuje się system ognia w powiązaniu z wykorzystaniem własności ochronnych terenu. Szczególne trudności wystąpią w kompaniach i batalionach pierwszorzutowych, gdzie napór i oddziaływanie ogniowe nieprzyjaciela może nawet uniemożliwić dokonanie przegrupowania sił w potrzebne ugrupowanie obronne.

Dlatego pułk często będzie przechodził do obrony w takim ugrupowaniu, w jakim nacierał, mając często główne siły w najniekorzystniejszym położeniu dla potrzeb skutecznej obrony.

Kompanie, a nawet bataliony będą przechodziły do obrony nie jednocześnie, lecz w miarę osiągnięcia określonej rubieży. Mimo dwu-trzykrotnie węższego pasa natarcia /do 5 km/ od szerokości rejonu obrony /10 - 15 km/, co sugeruje łatwość przejścia z natarcia do obrony z dużym nasyceniem sił, jest to bardzo trudna obrona. Nieprzyjaciel najczęściej będzie uderzał w skrzydło pułku w terenie niedogodnym do obrony. Oznacza to konieczność zmiany frontu walki i wydłużenie jego szerokości. Aby temu sprostać trzeba będzie wycofywać część batalionów /kompanii/ do tyłu oddając teren przy braku czasu i gwałtownie narastającym zagro-

żeniu uderzenia przez nieprzyjaciela.

Są to tylko niektóre wątki trudności obrony w styczności z nieprzyjacielem, które winniście zgłębiać i nauczyć się sprawnie rozwiązywać w toku studiów akademickich.

Przejście pułku do obrony bez styczności z nieprzyjacielem będzie zjawiskiem rzadszym i bezpieczniejszym, mniej typowym we współczesnej walce. Może mieć miejsce w początkowym okresie wojny podczas organizowania obrony obszaru Polski, a także w toku walki podczas organizowania obrony w drugim rzucie dywizji lub głębiej, np. w ramach dywizji broniącej się w drugim rzucie armii. Wyjaśnienia wymaga tu pojęcie styczności i bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Stycznością wojsk nazywamy odległość znajdującą się w zasięgu skutecznego ognia artyleryjskiego. Obecnie za taką można przyjmować głębokość do 15 km, co odpowiada głębokości obrony pułku.

Często w ramach styczności wyróżnia się bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem. Należy przez nią rozumieć głębokość obszaru znajdującego się w zasięgu ognia obserwowanego artylerii i moździerzy oraz środków przeciwpancernych. Jest to głębokość w granicach do 5 km, co w przybliżeniu odpowiada głębokości ugrupowania obronnego batalionu. Tak rozumiany brak styczności z nieprzyjacielem pozwala na wykorzystanie całości sił pułku do wykonywania prac inżynierskich w ramach rozbudowy rejonu obrony pułku oraz przegrupowania sił i środków zgodnie z zamiarem bronięcia się. Istnieją także dogodne warunki do rozpoznania terenu i lepszego wykorzystania go do organizowania systemu ognia ~~podczas~~: rozbudowy rejonu obrony przez efektywniejsze wykorzystanie maszyn inżynierskich i innego sprzętu.

Podczas zgłębiania problematyki obronnej możecie spotkać się z inną, niż przedstawiłem, interpretacją obrony organizowanej zawczasu lub doraźnie w toku walki. Do tej pory wielu teoretyków wojskowych utożsamiało obronę organizowaną zawczasu z przechodzeniem do obrony bez styczności z nieprzyjacielem, zaś obronę organizowaną w toku walki z przechodzeniem do obrony w styczności z nieprzyjacielem. Wydaje się, że taka interpretacja jest mniej słuszna, to samo nazywa podwójnie przy zachowaniu jednego kryterium rozdziału czyli wzajemnego położenia walczących stron, zaś Przedstawiona Wam w wykładzie interpretacja jest rezultatem dwóch różnych kryteriów, położenia wojsk względem siebie oraz czasu /momentu/ przewidywania <sup>potrzeby</sup> organizowania obrony.

### 3. Rola, miejsce, możliwości i zadania pułku w obronie

Pułk broni się samodzielnie bardzo rzadko. Najczęściej w ramach obrony dywizji, a zajmowane miejsce w jej ugrupowaniu jest ściśle powiązane z możliwościami bojowymi i zadaniem do obrony. Ta współzależność miejsca, zadania i możliwości najogólniej wyraża się w określeniu roli pułku w obronie.

Gdzie zatem i z jakim zadaniem może bronić się pułk?

Pułk zmechanizowany /tylko taki będzie w przyszłości/ może bronić się w pierwszym lub drugim rzucie dywizji //odwodzie ogólnowojskowym/, w rejonie głównego wysiłku obrony lub na pomocniczym kierunku obrony dywizji. Niezależnie od miejsca pułkowi zawsze stawia się zadanie utrzymania rejonu obrony, bowiem z niego może odejść tylko za zgodą dowódcy dywizji lub innego przełożonego. Jak długo będzie się bronił w rejonie obrony? Odpowiedź zależy od roli, jaka przypada mu w obronie dywizji.

Najczęściej rola pułku broniącego się w pierwszym rzucie dywizji w rejonie głównego wysiłku obrony będzie polegała na zadaniu strat nieprzyjacielowi przed przednim skrajem obrony i utrzymaniu bronionego rejonu wspólnie z drugim rzutem dywizji.

Rola pułku broniącego się w pierwszym rzucie dywizji na pomocniczym kierunku obrony może polegać na wiązaniu sił nieprzyjaciela w styczności, uniemożliwieniu ich przegrupowania oraz osłonie skrzydeł i tyłów głównych sił dywizji w rejonie głównego wysiłku obrony.

Rola pułku drugiego rzutu dywizji będzie polegała na wzmocnieniu obrony pierwszego rzutu dywizji z rubieży ogniowych lub przez wykonanie kontrataku.

Jeśli dywizja będzie skupiała główny wysiłek obrony w rejonie obrony drugiego rzutu, to wówczas rola pułku drugorzutowego może być taka sama jak pułku pierwszorzutowego w poprzednim wariancie obrony. Inaczej jednak będzie wyglądała rola pułków pierwszego rzutu. Najczęściej będzie polegała na zadaniu strat nieprzyjacielowi, osłabieniu jego impetu, natarciu i zapewnieniu drugiemu rzutowi warunków do załamania natarcia nieprzyjaciela.

Pułk może również bronić się w pasie przesłaniania w odległości <sup>do</sup> ~~15~~ 20 km od przedniego skraju obrony. ~~Jest to jednak wypadek rzadki,~~ a <sup>w tym przypadku</sup> rola pułku może polegać na zmuszeniu nieprzy-

jaciela do rozwinięcia się i ujawnienia jego zamiaru działania, a tym samym umożliwieniu dywizji skorygowania zamiaru i wykonania zadania obronnego.

Przytoczone role broniących się pułków na pewno nie są jedy-  
nymi, ostatecznymi. Miały one tylko zobrazować sens roli, by nie  
sprowadzić jej do stwierdzenia: pułk spełnia główną lub pomocni-  
czą rolę w obronie dywizji.

Studiując obronę możecie spotkać się z poglądem, że rola to nic  
innego jak cel działania. Jest w tym wiele słuszności, jednak  
na szczeblach taktycznych przyjmujemy, że określamy rolę w wal-  
ce, zaś na szczeblu operacyjnym cel.

Obywatele oficerowie!

Konsekwencją określenia roli pułku w obronie jest jego zada-  
nie obronne, które z kolei zależy od działania nieprzyjaciela,  
możliwości bojowych pułku. Wyraża się ono m.in. w określeniu  
wielkości bronionego terenu. Pułk i batalion bronią rejonów  
obrony. Związki taktyczne i operacyjne bronią pasów, a kompanie  
i plutony punktów oporu.

Z możliwości bojowych wynika, że broniący się może z powodzeniem  
odpierać uderzenie sił dwukrotnie większych a czasem nawet trzy-  
krotnie większych. O szczegółowych, precyzyjniejszych wskaźni-  
kach będziecie uczyli się m.in. na zajęciach z taktyki artylerii.  
Obecnie przyjmuje się, że kompania zmotoryzowana ma możliwość  
skutecznego bronięcia się w punkcie oporu o szerokości do 1,5 km  
i głębokości do 1 km. Dla kompanii czołgów wielkości te są odpo-  
wiednio większe o 0,5 km, jednak dotyczą one kompanii 16 czołgo-  
wych czyli takich, których już dzisiaj chyba nie ma. Luki między  
kompanijnymi punktami oporu mogą wynosić do 1,5 km. Wynika z tego,  
że batalion może bronić rejonu o szerokości do 5 km i głębokości  
do 3 km.

Luki między batalionowymi rejonami obrony winny z jednej strony  
zapewnić rozśrodkowanie wzdłuż frontu tak, aby jedno uderzenie  
jądrowe średniej mocy nie poraziło dwóch batalionów, a z drugiej  
strony zapewnić możliwość osłony ogniowej. Oznacza to, że obecnie  
luki te nie mogą być większe niż 1,5 km.

Biorąc pod uwagę szerokość rejonów obrony batalionów, ich ilość  
w danym rzucie oraz luki między nimi przyjmuje się, że szerokość  
rejonu obrony pułku może wynosić 10 - 15 km.

W terenie trudnym do natarcia szerokość rejonu może być większa.

Podczas obrony w rejonie głównego wysiłku obrony dywizji szerokość może być mniejsza.

Głębokość rejonu obrony powinna również zapewniać rozśrodkowanie pułku, a także możliwość potęgowania przeciwdziałania, wzajemną więź taktyczną między elementami ugrupowania bojowego oraz swobodą manewru wojskami. Między batalionowymi rejonami obrony przyjmuje się oddalenie w głąb o ~~7-8~~<sup>3-5</sup> km, co oznacza że pułk ugrupowuje się na głębokość ~~do~~<sup>do</sup> 12 km. Jest to głębokość ugrupowania obronnego obejmująca tylko batalionowe rejony obrony. Faktycznie głębokość ugrupowania bojowego pułku będzie większa o odległość rozmieszczenia tyłów pułku za drugorzutowymi batalionami, które wynosi do 3 km. Będzie ~~wx~~ to więc głębokość do 15 km

Określając zadanie obronne pułkowi podaje się wielkość bronionego rejonu i sposób odparcia natarcia przeważającego nieprzyjaciela. Wspominałem już, że zawsze stawiamy zadanie załamania natarcia, a różnicujemy tylko jego miejsce wykonania, a więc np. przed przednim skrajem, w rejonie pierwszego lub drugiego rzutu. Pułki drugorzutowe otrzymują wielowariantowe zadanie tzn. zadanie do obrony, kontrataku, walki z rubieży ogniowej lub inne.

#### 4. System obrony pułku /omówić na schemacie/.

W obronie pułk walczy z nieprzyjacielem ogniem wszystkich środków rażenia odpowiednio rozmieszczonych i ukrytych w terenie. Jest to więc powiązanie ognia z terenem i rozmieszczeniem wojsk, stanowiące system obrony. Wyodrębniamy w nim:

- ugrupowanie bojowe;
- porażenie ogniowe nieprzyjaciela;
- inżynierską rozbudowę rejonu obrony pułku.

W trakcie studiowania możecie spotkać się z terminem "struktura obrony". Tak do niedawna nazywano system obrony, jednak wzajemna więź elementów obrony bliższa jest znaczeniu słowa "system",<sup>3/</sup> dlatego obecnie przyjmujemy ten termin jako poprawny językowo. W niektórych rozważaniach teoretycznych możecie spotkać się z gloryfikowaniem któregoś elementu systemu obrony: najczęściej ugrupowania bojowego. Czy jest to słuszne? Nie można udzielić odpowiedzi jednoznacznej i w pewnym sensie nakazowej. Myślę, że

-----  
3/. "Słownik j.polskiego. T. III", PWN 1981: System - układ wzajemnie powiązanych i nierozzerwalnych elementów.

przekonacie się o tym, gdy przedstawię Wam poszczególne elementy systemu obrony.

a/ Ugrupowanie bojowe pułku /schemat/

Ugrupowanie bojowe winno umożliwić zorganizowanie skutecznego porażenia ogniowego nieprzyjaciela oraz wykorzystanie właściwości maskująco - obronnych terenu, aby zapewnić wykonanie zadania obronnego. Inaczej można powiedzieć, że jest uzależnione /albo jest wypadkowa/ od siły spodziewanego uderzenia nieprzyjaciela otrzymanego zadania, warunków przechodzenia do obrony, możliwości bojowych pułku i zamiaru rozegrania obrony.

Ugrupowanie bojowe powstaje przez podział sił pułku wraz z otrzymanym wzmocnieniem na poszczególne elementy oraz rozmieszczenie ich w terenie. Aby zapewnić wykonanie zadania musi ono wyrażać zamiar rozegrania obrony przy konieczności spełniania często nawet sprzecznych wymagań jak trwałość i aktywność, rozśrodkowanie sił i możliwość ześrodkowania ich, stałość i manewrowość, narastanie oporu i efektywność wykorzystania sił, ciągłe w współdziałanie i łatwość dowodzenia pułkiem.

W zależności od otrzymanego zadania, zamiaru rozegrania obrony, możliwości bojowych, szerokości rejonu obrony miejsca w ugrupowaniu bojowym oraz charakteru terenu pułk ugrupowuje się w jeden lub dwa rzuty. Zasadniczym ugrupowaniem będzie ugrupowanie dwurzutowe. Ugrupowanie jednorzutowe najczęściej będzie miało miejsce w obronie w warunkach szczególnych, na pomocniczym kierunku obrony lub w drugim rzucie dywizji. Wówczas organizuje się zamiast drugiego rzutu odwód ogólnowojskowy. Czym różni się zatem drugi rzut pułku od odwodu ogólnowojskowego? W pułku podstawowym, kalkulacyjnym i organizacyjnym pododdziałem bojowym jest batalion. Jeśli siły batalionu lub większe znajdują się w głębi i są gotowe do natychmiastowego użycia całością co najmniej batalionu, to nazywamy je drugim rzutem. Jeśli w głębi obrony znajdzie się batalion, ale rozmieszczony w dwóch lub więcej rejonach i nie ma natychmiastowej możliwości użycia go w całości, to wówczas jest /są/ to odwód /odwody/ ogólnowojskowy.

Ponadto w pułku tworzy się:

- pododdział artylerii;
- pododdział przeciwlotniczy;
- odwód przeciwpancerny;
- pododdziały zabezpieczenia technicznego i tyłowego.

W zależności od sytuacji doraźnie w skład ugrupowania bojowego pułku mogą wchodzić:

- oddział zabezpieczenia ruchu;
- oddział zaporowy;
- odwód przeciwdesantowy;
- oddział ratunkowo-ewakuacyjny.

Pierwszy rzut stanowi z zasady większość sił czyli 2-3 bataliony ze środkami wzmocnienia. Przy ugrupowaniu jednorzutowym będą to co najmniej trzy bataliony.

Głównym zadaniem pierwszego rzutu najczęściej jest odparcie natarcia nieprzyjaciela, zniszczenie jego sił przed przednim skrajem i w głębi obrony oraz stworzenie warunków do jego rozbicia kontratakami drugiego rzutu.

Drugi rzut składa się zazwyczaj z jednego-dwóch batalionów, w tym zazwyczaj co najmniej jeden batalion czołgów.

W przypadku zamiaru wykonania zadania obronnego w rejonie pierwszego rzutu pułku głównym zadaniem drugiego rzutu będzie wzmocnienie obrony pierwszego rzutu kontratakami lub ogniem z rubieży ogniowej. Może być także użyty do zastąpienia pododdziałów pierwszego rzutu, które utraciły zdolność bojową.

Niezależnie od przewidywania kontrataku i walki z rubieży ogniowej drugi rzut otrzymuje zadanie bronięcia się w głębi obrony na II pozycji.

Odwód ogólnowojskowy - tworzy się zwykle w sile do dwóch kompanii do wykonania nieprzewidzianych zadań wynikłych w toku walki. Zadania te na ogół są podobne do zadań typowych dla drugiego rzutu. Jeśli w odwodzie będą siły do batalionu, to - o czym już wspomniałem przed chwilą - tworzą one co najmniej dwa odwody.

Odwód przeciwdesantowy - jest przeznaczony do niszczenia desantów powietrznych i grup dywersyjno-rozpoznawczych nieprzyjaciela. Organizowany jest doraźnie z sił drugiego rzutu lub odwodu ogólnowojskowego.

Oddział ratunkowo-ewakuacyjny - ~~tworzy~~ jest przeznaczony do udzielenia pomocy pododdziałom w likwidacji skutków uderzeń jądrowych i chemicznych w rejonach porażenia. Oddział organizuje się doraźnie z pododdziałów piechoty, czołgów, wojsk inżynierskich, chemicznych, technicznych i medycznych.

Pozostałe elementy ugrupowania bojowego pułku omówione zostaną w czasie wykładów z rodzajów wojsk.

b/ Porażenie ogniowe nieprzyjaciela.

Polega ono na oddziaływaniu ogniowym wszystkich konwencjonalnych środków rażenia na podejściach, przed przednim skrajem i w głębi obrony. Jest organizowane z reguły zawczasu i obejmuje: uderzenia wojsk raketowych i lotnictwa środkami konwencjonalnymi; system ognia; użycie inżynieryjnych środków rażenia. Taktyczne na szczeblu pułku zapadają decyzje w odniesieniu do systemu ognia, zaś inżynieryjne środki rażenia są rozpatrywane w ramach inżynieryjnej rozbudowy rejonu obrony pułku, dlatego często mówi się, że elementem obrony pułku jest system ognia zamiast porażenia ogniowego.

Obecnie omówię system ognia w obronie pułku

System ognia to połączenie wszystkich rodzajów przygotowanego ognia do zorganizowanego prowadzenia go w celu zniszczenia nacierającego nieprzyjaciela i wykonania postawionych zadań /TO-podręcznik/. W latach siedemdziesiątych system ognia definiowano jako uzgodnioną wg zadań, czasu i miejsca działalność ogniową wszystkich środków ogniowych w celu najbardziej efektywnego, ciągłego i potęgującego się rażenia nacierającego nieprzyjaciela /RW-projekt 1979/. Są to w istocie bardzo zbieżne definicje. System ognia musi być ściśle związany z systemem zapór i charakterem terenu.

Obejmuje on 4 elementy:

1. Przygotowany, ześrodkowany i zaporowy ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych na rejon, odcinki i rubieże na podejściach do obrony, przed przednim skrajem i w głębi obrony.
2. Strefy ognia przeciwpancernego.
3. Ciągły, wielowarstwowy ogień wszystkich rodzajów środków rażenia przed przednim skrajem, na skrzydłach, w głębi obrony i w lukach między pododdziałami.
4. Manewr ogniem w celu szybkiego zmasowania w dowolnym zagrożonym rejonie.

Problematyka ognia artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych w obronie zostanie omówiona na zajęciach z KTWRiA.

Na dzisiejszym zajęciu przedstawię tylko niektóre problemy strefy ognia przeciwpancernego, który współcześnie jest najważniejszym elementem systemu ognia. Ważność nie jest przypadkową modą, ale bezwzględną koniecznością, bowiem współczesne armie posiadają tak znaczne ilości czołgów, że stanowią one 50-60% wszystkich wozów bojowych.

Np. pz "89" posiada 62 czołgi i 64 BWP

DZ "89" posiada 186 czołgów i 199 BWP

BZ /NZ/ posiada 54 czołgi i 92 BWP "Marder" i "M-113"

BPanc /NZ/ posiada 110 czołgów i 46 BWP "Marder"

DZ /NZ/ posiada 252 czołgi i 230 BWP "Marder" i "M-113"

DPanc /NZ/ posiada 308 czołgów i 184 BWP "Marder" i "M-113"

Ogień środków przeciwpancernych powinien pozbawić nacierającego nieprzyjaciela opancerzenia i zmusić go do odkrycia się, a wówczas ostateczne rozbicie jego sił będzie znacznie łatwiejsze.

Aby to wymagania spełnić ogień przeciwpancerny musi być różnorodny, a jednocześnie szczelny w całym obszarze obrony i zapewniający dostateczną gęstość środków rażenia. Te wysokie wymagania są trudne do spełnienia, bowiem - jak już mówiłem - broni się słabszy. Słabość ta nie zawsze jednak wynika z braku sił, ale z braku ich ześrodkowania we właściwym miejscu czyli tam, gdzie uderzy nieprzyjaciel. Oznacza to konieczność odejścia od obrony statycznej- pozycyjnej do obrony ruchowej, manewrowej, w której część sił zajmuje rejony obrony lub punkty oporu, a pozostała jest gotowa do szybkiego wyjścia i zajęcia obrony na zagrożonych kierunkach. Jest to szansa skuteczności obrony, która jednak oznacza zwiększenie stopnia trudności z tej racji, że dotychczasowa główna siła obrony - ogień - coraz bardziej wiąże się z ruchem, który z kolei utrudnia zorganizowanie systemu ognia /w dotychczasowym rozumieniu/.

Organizując system ognia trzeba dążyć do rozmieszczenia w batalionowych rejonach obrony i kompanijnych punktach oporu czołgi, bojowe wozy piechoty i środki przeciwpancerne tak, aby mogły skutecznie osłaniać swoim różnorodnym ogniem ze skrzydeł i z głębi kierunki zagrożenia pancernego oraz naturalne i sztuczne zapory przeciwpancerne. Do niszczenia czołgów i BWP nieprzyjaciela które wtargnęły w głąb obrony, mogą być przygotowane zasadzki

przeciwpancerne z czołgów, artylerii, miotaczy ognia i piechoty na BWP. Rozmieszcza się je zwykle na skrzydłach pododdziałów, w lukach między nimi i w głębi obrony w miejscach, z których w krótkim czasie można zadać ogromne straty nieprzyjacielowi.

Strefa ciągłego wielowarstwowego ognia to ogień broni strzeleckiej obejmującej broń pokładową czołgów i BWP oraz automatyczną i maszynową pododdziałów. Aby uzyskać ciągłość i wielowarstwowość środki ogniowe rozmieszcza się tak, by mogły prowadzić ogień sztyletowy, skrzydłowy i krzyżowy w warunkach dobrej i złej widoczności.

Manewr ogniem w celu szybkiego zmasowania w dowolnym miejscu obrony jest uzależniony od donośności i strzału bezwzględ- nego środka ogniowego; im mniejszy zasięg, tym mniejsze możliwości. Aby zwiększyć skuteczność ognia najsłabszych środków trzeba ich manewr wzbogacić o manewr sprzętem. Jest w tym sprzeczność, bowiem najsłabsze środki są w rękach piechoty, która jest najmniej manewrowa. Sprzeczność ta jednak jest pozorna, gdyż współczesna piechota posiada etatowo transporter w postaci BWP i on musi być wkomponowany w szeroko rozumiany manewr ogniowy piechoty przy zachowaniu swego udziału w systemie ognia przeciwpancernego.

Organizując system ognia trzeba mieć na uwadze jego gotowość, którą osiąga się wówczas, gdy środki ogniowe wraz z obsługami zajęły stanowiska ogniowe, postawiono im zadania ogniowe, przygotowane zostały dane do strzelania, a amunicję dostarczono w rejon stanowiska ogniowego. Najwięcej czasu pochłania z reguły dowóz amunicji w toku walki oraz szybkie przygotowanie i postawienie zadań bojowych. Znaczne trudności mogą wystąpić przy określaniu danych do strzelania, jeśli obrona będzie organizowana w nocy. Doświadczenia z ćwiczeń wskazują, że jest to trudny problem. Wiele razy rano okazywało się, że rzekomo zorganizowany system ognia jest o świcie nie zorganizowany, dlatego system ognia musi być ciągle doskonały, szczególnie w zakresie zadań i określenia nastaw do strzelania.

c/ Inżynieryjna rozbudowa rejonu obrony pułku

Inżynieryjna rozbudowa rejonu obrony pułku obejmuje:

- rozbudowę fortyfikacyjną rejonu obrony;
- rozbudowę systemu zapór inżynieryjnych;
- przygotowanie i utrzymanie dróg;
- urządzenie i utrzymanie przepraw przez przeszkody wodne;
- wydobywanie i oczyszczanie wody;
- realizacja przedsięwzięć inżynieryjnych dotyczących maskowania wojsk i likwidacji skutków użycia broni masowego rażenia przez nieprzyjaciela.

W ramach fortyfikacyjnej rozbudowy rejonu obrony pułku przygotowuje się z reguły:

- dwie pozycje obrony;
- pozycje ryglowe;
- stanowiska ogniowe artylerii naziemnej i artylerii przeciwlotniczej;
- rejony ześrodkowania odwodów;
- rubieże ogniowe odwodu przeciwpancernego i rubieże minowania oddziału zaporowego;
- rubieże ogniowe pododdziałów czołgów i pododdziałów piechoty na bojowych wozach piechoty znajdujących się w drugim rzucie;
- rubieże rozwinięcia do kontrataku;
- rejony rozmieszczenia stanowisk dowodzenia i tyłów;
- pozorne i zaporowe rejony obrony i punkty oporu;
- pozycje przednie /w zależności od potrzeb/.

Pierwszą pozycję tworzą rejony obrony batalionów pierwszego rzutu, które z kolei składają się z kompanijnych punktów oporu. Głębokość pozycji do 3 km. Przedni skraj obrony określa dowódca armii, natomiast dowódca dywizji i pułku konkretyzuje go w terenie

Drugą pozycję rozbudowuje - na podobnych zasadach - drugi rzut pułku. Odległość drugiej pozycji od pierwszej zależy od właściwości terenu, powinna ona wykluczać jednoczesne porażenie wojsk, rozmieszczonych na sąsiednich pozycjach jednym ładunkiem jądrowym średniej mocy. Wychodząc z głębokości każdej pozycji 3 km i głębokości rejonu obrony pułku do 12 km. Odległość między pozycjami może wynosić do 6 km /3 km + 3 km + 6 km - 12 km/.

Każdą pozycję należy tak wybierać, aby oparta była o naturalne przeszkody przeciwpancerne. Pozycje można przygotowywać zarówno

na stokach zwróconych ku nieprzyjacielowi, jak i na przeciwstokach wzniesień terenowych. Przebieg pozycji powinien zapewnić dobre warunki obserwacji i prowadzenia ognia przed nimi, a zarazem utrudniać nieprzyjacielowi obserwacje i rozwijanie wojsk do natarcia.

Pozycje ryglowe rozbudowuje się na całą głębokość rejonu obrony pułku w celu uniemożliwienia nacierającemu nieprzyjacielowi rozprzestrzeniania się w stronę skrzydeł i zapewnienia warunków tworzenia worków ogniowych. Pozycje te mogą jednocześnie stanowić rubież rozwinięcia do kontrataku albo rubież ogniowa pododdziałów czołgów i pododdziałów piechoty na bojowych wozach piechoty znajdujących się w drugim rzucie /odwodzie/.

Rubieże ogniowe batalionu czołgów /bp na BWP/ drugiego rzutu przygotowuje się najczęściej między pierwszą a drugą pozycją po jednej - dwie na jednym - dwu kierunkach zmasowanego działania czołgów nieprzyjaciela. Rubieże te mogą być wykorzystywane jako rubieże rozwinięcia do kontrataku.

Rubieże rozwinięcia do kontrataku drugiego rzutu /odvodu/ wybiera się w obrębie pierwszej pozycji i głębiej /między pierwszą a drugą pozycją/.

#### Rejony rozmieszczenia stanowisk dowodzenia

Stanowiska dowodzenia /SD/ rozmieszcza się w głębi obrony, w rejonie trudno dostępnym dla czołgów, zwykle z boku przewidywanego kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela w odległości 4-6 km od przedniego skraju. Punkt dowódczo-obserwacyjny pułku rozwija się w miejscach dogodnych do obserwacji przewidywanych kierunków natarcia nieprzyjaciela.

Tyłowe stanowisko dowodzenia /TSD/ rozwija się w rejonie rozmieszczenia tyłów pułku w odległości do 15 km.

Pozycję przednią rozbudowuje się szczególnie wtedy, jeżeli przed przednim skrajem obrony nie ma pasa przesłaniania. Rozbudowuje się ją w odległości 6-8 km od przedniego skraju. Celem pozycji przedniej jest wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd co do przebiegu przedniego skraju i struktury obrony, utrudnienia jego artylerii prowadzenia ognia na rejony obrony rozmieszczone na pierwszej pozycji, niedopuszczenie do niespodziewanego uderzenia nieprzyjaciela na pododdziały pierwszego rzutu i zmuszenia go do rozwinięcia sił głównych.

Pozycję przednią wybiera się i rozbudowuje pod względem inżynieryjnym tak, żeby nie odróżniała się od innych pozycji. Przed i na pozycji przedniej rozbudowuje się zapory inżynieryjne.

Do obrony pozycji przedniej wydziela się z pułków pierwszego rzutu bataliony /kompanie/ piechoty i czołgów ze środkami wzmocnienia. Pododdziałami na pozycji przedniej dowodzi dowódca pułku.

Na odcinkach na, których nie organizuje się pozycji przedniej, wysyła się z batalionów pierwszego rzutu ubezpieczenia bojowe na odległość do 2 km od przedniego skraju obrony.

## II. PROWADZENIE OBRONY

Rozpatrując przebieg bronienia się można wyróżnić trzy okresy walki:

1. dążenie do zerwania lub osłabienia natarcia nieprzyjaciela;
2. odparcie /załamanie/ natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony;
3. rozbicie nieprzyjaciela w głębi obrony.

W każdym wymienionym okresie czynnikiem decydującym o powodzeniu będzie skuteczne porażenie ogniowe, które dzieli się na:

- 1/ ogniowe kontrprzygotowanie;
- 2/ ogniowe wzbronienie podejścia i rozwinięcia wojsk nieprzyjaciela;
- 3/ ogniowe odparcie ataku nieprzyjaciela;
- 4/ ogniowe wsparcie broniących się wojsk w głębi;
- 5/ ogniowe porażenie nieprzyjaciela podczas wykonywania kontrataku.

Te pięć zadań albo okresów porażenia ogniowego ściśle wiąże się z okresami walki obronnej, np.: ogniowe kontrprzygotowanie wiąże się z dążeniem do zerwania natarcia nieprzyjaciela; ogniowe wzbronienie podejścia i rozwinięcia wojsk nieprzyjaciela wiąże się z kolei z odparciem natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony.

Mimo dość ścisłego powiązania poszczególnych zadań porażenia ogniowego z okresami obrony nie oznacza to, że mają one jakieś szczególne, odmienne wymagania czy też właściwości; jest wręcz odwrotnie, gdyż mają wiele wspólnego.

Ich wspólnością, zbieżnością i koniecznością są zapewnienia:

- zniszczenia broni masowego rażenia i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych;

- porażenia głównego zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela /przed i w głębi obrony/;

- niszczenia artylerii, środków przeciwlotniczych, stanowisk dowodzenia i środków walki radioelektronicznej nieprzyjaciela;

- odparcia zmasowanych ataków czołgów, BWP i piechoty nieprzyjaciela;

- zwalczania desantów nieprzyjaciela i podchodzących kolejnych odwodów, a także przygotowanie i wykonanie własnych kontrataków;

- osłony luk, skrzydeł, zapór i rejonów porażenia;
- możliwości manewru ogniem na każdy zagrożony odcinek.

Wymienione okresy obrony i porażenia oraz powinności /wymagania/ częściowo wykraczają poza możliwości broniącego się pułku, dlatego tylko niektóre z nich będą realizowane w całości, inne częściowo, a niektóre wcale np. udział w kontrprzygotowaniu przy braku ciężkiej, dalekosiężnej artylerii.

Mimo przedstawionych wątpliwości odnośnie możliwości udziału <sup>poszczególne</sup> w okresach walki obronnej i realizacji zadań porażenia ogniowego pokrótce omówię je, abyście mieli szersze i głębsze spojrzenie na problem. Chcę również wyjaśnić, że we wszystkich współczesnych materiałach spotkacie się z terminem "kompleksowe porażenie ogniowe", ja natomiast unikałem tego słowa. Nie jest to kwestionowanie "modnego" słowa, a tylko wyraz niechęci do używania zbędnych "przymiotników".

#### 1. Zerwanie lub osłabienie natarcia nieprzyjaciela.

Jest to przedsięwzięcie leżące w kompetencji dowódcy co najmniej szczebla operacyjnego i realizowane przez ogniowe kontrprzygotowanie. Jego celem jest rażenie głównego zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie ześrodkowania w okresie przygotowania natarcia po to, by udaremnić albo co najmniej osłabić siłę natarcia.

Kontrprzygotowanie winno uprzedzić ogniowe przygotowanie natarcia nieprzyjaciela, i w ten sposób zerwać je.

W kontrprzygotowaniu udział biorą lotnictwo, wojska rakietowe i artyleria do ognia pośredniego. Jeśli cele np. artyleria i niektóre zgrupowania nieprzyjaciela znajdują się w zasięgu artylerii pułkowej /organicznej i wzmocnienia/, to może ona uczestniczyć w kontrprzygotowaniu, ale pod warunkiem, że została ujęta w planie przełożonego.

#### 2. Odparcie /załamanie/ natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony.

Przeciwdziałanie rozpoczyna się z chwilą stwierdzenia wymarszu wojsk nieprzyjaciela do natarcia, a kończy na rubieży ataku. Jeśli jest to natarcie po podejściu z głębi, to z reguły rozpoczyna się z chwilą przekroczenia przez nieprzyjaciela rubieży rozwijania w kolumny batalionowe /10 - 15 km/. W wypadku natarcia z rejonu położonego w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem najczęściej

rozpoczyna się z chwilą rozpoczęcia ogniowego przygotowania natarcia przez nieprzyjaciela albo nieco wcześniej /jeśli jest to możliwe do ustalenia/.

Walkę z nieprzyjacielem rozpoczyna artyleria, następnie moździerze, środki przeciwpancerne i czołgi, oraz w ostatniej fazie broń pokładowa i strzelecka.

Artyleria realizuje swoje zadania w ramach ogniowego wzbraniania podejścia i rozwinięcia wojsk nieprzyjaciela. Jeśli zasięg ognia skutecznego pozwala, to walkę z nieprzyjacielem może rozpocząć nawet z chwilą, gdy jego wojska rozpoczną wychodzenie z rejonu wyjściowego. Trzeba jednak mieć na uwadze koszty i efekty przedsięwzięcia wyrażające się w zatrzymaniu lub zdeorganizowaniu rozwinięcia wojsk nieprzyjaciela, naruszeniu dowodzenia nimi, porażeniu wojsk pierwszego rzutu i osłabieniu skuteczności ogniowego przygotowania natarcia. Zadania te artyleria pułkowa wykonuje poprzez nawały ogniowe oraz ewentualne minowanie narzutowe.

W wypadku zorganizowania pozycji przedniej broniący się pododdział powstrzymuje nacierającego nieprzyjaciela, zadaje mu straty i dąży do ukierunkowania jego uderzenia, a jednocześnie umożliwia wyjście artylerii z tymczasowych stanowisk ogniowych oraz dokonanie niezbędnych przegrupowań sił pułku.

Pododdziały na pozycji przedniej, ubezpieczeń bojowych i pierwszej pozycji otwierają ogień w miarę wchodzenia nieprzyjaciela w jego skuteczność. Na dalszych odległościach zwalczą się czołgi i piechotę nieprzyjaciela ogniem ześrodkowanym kompanii, a nawet batalionów. Są to z reguły odległości około 3 km. W miarę ich zmniejszania prowadzi się walkę ześrodkowaniami ogniowymi plutonów i drużyn oraz ogniem pojedynczym czołgów, BWP i żołnierzy.

Z chwilą rozpoczęcia przez nieprzyjaciela ogniowego przygotowania obrona pułku winna być całkowicie zorganizowana, czyli m.in. rozbudowana inżynieryjnie, by broniący mogli skutecznie ukryć się i osłabić skutki ognia nieprzyjaciela. Wymagania umanewrowienia obrony z kolei sugerują, że stanowiska ogniowe, okopy i ukrycia muszą być gotowe, ale niekoniecznie zajęte przez wszystkie wojska.

Te winny zajmować je w takim momencie, aby mogły na czas podjąć skuteczną walkę z nieprzyjacielem. Kiedy to ma nastąpić? Trudno dać jednoznaczną, a tym samym schematyczną odpowiedź. Decyduje o tym dowódca zależnie od powstałej sytuacji, własnej odwagi, rozwagi, śmiałości.

W miarę zbliżania się nieprzyjaciela do przedniego skraju obrony nasila się gęstość i różnorodność ognia, a tym samym coraz bardziej szczegółowy podział zadań ogniowych. Zawsze jednak należy dążyć do odcięcia czołgów i BWP od piechoty nieprzyjaciela, aby wspólnie nie włamały się w rejon obrony.

Z chwilą przejścia wojsk nieprzyjaciela do ataku czyli przekroczenia rubieży ataku następuje okres pośredni między walką przed przednim skrajem obrony a walką w głębi obrony. Ze względu na to, że walkę w rejonie pierwszej pozycji trudno uznać za walkę w głębi, bo jest to przecież głębokość 2 - 3 km, dlatego omówię ją w ramach odparcia natarcia przed przednim skrajem. Taki pogląd jest zresztą powszechny. Głównymi obiektami rażenia ogniowego w czasie odparcia ataku nieprzyjaciela będą atakujące wojska pierwszych rzutów brygad, przede wszystkim czołgi, BWP i piechota, a także śmigłowce bojowe, artyleria, stanowiska dowodzenia, ŚNJ i podchodzące kolejne odwody brygadowe i dywizyjne.

Pododdziały pierwszorzutowe muszą uporczywie bronić rejonów, by osłabić tempo natarcia nieprzyjaciela oraz stworzyć warunki do niezbędnych przegrupowań pułku i zniszczenia włamującego się nieprzyjaciela wszystkimi środkami ogniowymi /artylerią, czołgami, BWP, środkami przeciwpancernymi/.

Walką o przedni skraj obrony dowódca pułku może kierować ze stanowiska dowodzenia, ale najczęściej dowodzi z punktu obserwacyjno-dowódczego, skąd ma możliwość bezpośredniego wpływu na rozwój obrony poprzez łatwość kierowania ogniem pułku.

### 3. Rozbicie nieprzyjaciela w głębi obrony.

Pomijając dyskusyjność zaliczenia obrony pierwszej pozycji do odparcia natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem każda obrona głębiej jest walką o rozbicie nieprzyjaciela, który uzyskał powodzenie i wdarł się w głąb obrony. W przeciwieństwie do dwóch poprzednio omówionych okresów obrony walka w głębi ułatwia rozeznanie w zamiarach nieprzyjaciela, ale także oznacza, że w jakimś stopniu obronę już przegraliśmy. Chyba, że jest to obrona manewrowa, ruchowa, tak mało praktykowana u nas do tej pory.

Wtargnięcie nieprzyjaciela w głąb obrony jest zawsze możliwe, zwłaszcza na kierunkach, gdzie zostały wykonane uderzenia jądrowe lub systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi. Uporczywość broniących się wojsk, będących nawet w okrążeniu ma ważne znaczenie dla orga-

nizacji walki w głębi pułkowego rejonu obrony: kanalizuje ruch nieprzyjaciela, wzbrania rozprzestrzenianie się, rozcina ugrupowanie, osłabia przewagę, pozwala wygrać czas.

Walkę z włamującym się nieprzyjacielem prowadzą zatem artyleria, siły w styczności, odwody specjalne, drugie rzuty i odwody ogólnowojskowe.

Artyleria w ramach ogniowego wsparcia broniących się <sup>w głębi</sup> wojsk zadaje nieprzyjacielowi w styczności maksymalne straty, by nie przerwał obrony, a także odcina dopływ kolejnych odwodów. W tym porażeniu najczęściej uczestniczą siły przełożonego np. lotnictwo, wojska raketowe, artyleria. Pułk może w sposób zamierzony dopuścić do włamania się nieprzyjaciela w rejon obrony. Ma to miejsce wówczas, gdy obronę chce wygrać na drugiej pozycji albo tworzy worek ogniowy w ramach obrony dywizji. Tworzenie worka w ramach obrony pułku jest mniej prawdopodobne ze względu na mniejsze możliwości bojowe oraz małą głębokość, o czym wcześniej wspomniałem. W ramach tworzenia worka ogniowego doprowadza się do rozciągnięcia sił nacierającego, pozbawienia go dopływu odwodów, a następnie rozbicia ogniem i uderzeniem wojsk. Takie uderzenie drugim rzutem pułku czy całym pułkiem w ramach drugiego rzutu dywizji nazywamy kontratakami. Uderzenie większymi siłami /na szczeblu operacyjnym lub strategicznym/ nazywamy przeciwuderzeniem albo przeciwnatarciem. Niezależnie od nazewnictwa dla uderzającego jest to zawsze natarcie.

Pułk w obronie może wykonywać kontrataki drugim rzutem lub odwodem ogólnowojskowym, jednak samodzielnie będzie to robił rzadko. Częściej wspólnie z sąsiadem lub przełożonym.

Problem kontratakowania i przeciwuderzania jest od lat przedmiotem dyskusji. Są ich zwolennicy i przeciwnicy, którzy twierdzą, że wyjście kontrataku to porzucenie "pancerza ziemnego" i odkrycie się. To prawda, ale jest też prawdą, że jest to aktywna próba narzucenia swej woli nieprzyjacielowi. Gdzie leży prawda? Trudno odpowiedzieć jednoznacznie, bo zależy to od konkretnej sytuacji i zdecydowania broniącego się. W obronie manewrowej z pewnością kontratak będzie górował nad obroną. Również tam będzie górował, gdzie nie chcemy /nie możemy/ utracić zbyt dużo terenu, a na zorganizowanie jego utrzymania brakuje nam czasu. Wówczas kontratak może oznaczać czasowe wstrzymanie natarcia przez przedłużenie walk w określonym obszarze, a tym samym wygranie brakującego czasu na zorganizowanie obrony.

Należy jednak pamiętać, że warunki wykonywania kontrataków współcześnie zmieniły się: pojawiła się broń jądrowa i precyzyjna oraz wzrosły możliwości manewrowe techniki bojowej. Oznacza to możliwość szybkiej zmiany stosunku sił walczących stron, ale także uzyskanie zaskoczenia. Podejmując decyzję do wykonania kontrataku dowódca pułku musi zawsze uwzględniać sytuację na polu walki i na jej podstawie ocenić celowość kontrataku. Należy pamiętać, że szybkość i sprawność organizacyjna kontrataku pozwala uderzyć w nieprzyjaciela ugrupowanego zaczepnie, a więc nie przygotowanego do obrony, ale stwarza też ryzyko wzajemnego porażenia się broniących i kontratakujących wojsk własnych. To wszystko wskazuje, że wykonywanie kontrataków za wszelką cenę może nie raz przynieść więcej szkody niż korzyści.

Jakie zatem będą najlepsze warunki do kontratakowania?

Niektórzy nazywają je zasadami. Oto one:

- wielkość włamania i siły nieprzyjaciela nie przekraczają możliwości sił kontratakujących /"dziura nie może być większa od korka"/;

- natarcie i rozprzestrzenianie się nieprzyjaciela zostało co najmniej chwilowo powstrzymane;

- dopływ kolejnych sił nieprzyjaciela jest czasowo powstrzymany;

- uderzać na skrzydło i tyły nacierającego nieprzyjaciela. Zapewnienie korzystnych warunków do wykonania kontrataku wiąże się ściśle z posiadaniem znacznych możliwości porażenia ogniowego nieprzyjaciela, które zazwyczaj obejmuje:

- ogniowe zabezpieczenie podejścia kontratakującego;

- ogniowe przygotowanie kontrataku;

- ogniowe wsparcie kontrataku.

Jest to więc układ zbliżony do ogniowego zabezpieczenia natarcia; różnice wynikają głównie z czasu wykonywania poszczególnych okresów /zadań/.

Jeśli nieprzyjaciel użyje broni masowego rażenia lub systemów rozpoznawczo-uderzeniowych w sposób zmasowany albo uzyska zdecydowaną przewagę, zwłaszcza w czołgach, wówczas kontrataków raczej nie wykonuje się.

W takich przypadkach pułk uporczywie broni się na przygotowanych pozycjach, często skupiając główny wysiłek obrony w rejonie dru-

giej pozycji i niedopuszcza do przerwania się nieprzyjaciela na tyły pułku, a tym samym stwarza dywizji warunki do wykonania zadania obronnego. W takich wypadkach obronę pułku wzmacniają własne i dywizyjne odwody przeciwpancerne i oddziały zaporowe.

Studiując problematykę obrony, a szczególnie wykonywanie kontrataków zwróćcie uwagę na rozwiązanie problemu dalszego bronięcia się po pomyślnie wykonanym kontrataku. W drugiej wojnie światowej Niemcy pomyślnie powstrzymali natarcie 21 GA feld. Montgomeryego pod CAEN, ale pozbawili się pięciu DPanc, które po wykonaniu przeciwuderzenia pozostały na przednim skraju. W tym czasie 12GA gen. Bradley'a wznowiła operację zaczepną na innym kierunku i Niemcy nie mieli sił pancernych do przeciwuderzenia, dlatego przystąpili do pośpiesznego luzowania pod CAEN. Wówczas 21GA ponowiła próbę natarcia wiążąc walkę nie tylko pięć DPanc, ale także luzując DP. 12GA miała drogę wolną do pomyślnego natarcia.

#### ZAKONCZENIE

Obywatele Oficerowie !

Przedstawiony przykład, a także wcześniejsze wywody nie są w stanie przedstawić całej, złożonej problematyki obrony. Zasygnalizowałem tylko wybrane ważniejsze i nieraz kontrowersyjne poglądy na obronę po to, by z jednej strony pokazać skalę trudności, a z drugiej zainteresować Was i pobudzić do poszukiwania nowych, chytrych rozwiązań, by słabszy mógł pobić silniejszego.

Nie podałem wszystkich norm, gdyż te znajdziecie w regulaminach i podręcznikach, a jeśli zajdą jakieś zmiany, to dowiecie się o nich od Waszych nauczycieli akademickich, uczących taktyki ogólnej.

W wykładzie pominąłem całkowicie problematykę przygotowania obrony przez dowództwo pułku dlatego, że jest ona szczegółowo opisana we wszystkich materiałach normatywnych, a ponadto za kilka dni będziecie przerabiali pierwsze akademickie ćwiczenia taktyczne, w którym otrzymacie gotowe, wzorcowe rozwiązania, zaś jego treścią nie będą problemy taktyczne, a problemy metodologii przygotowania obrony.

KIEROWNIK ZDBP

płk dypl. *Józef* PAJĄK

Wykaz literatury

1. Materiały normatywne:

- "Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL cz.I /dywizja, pułk/", nr bibl. pf 21910;
- "Taktyka ogólna". Podręcznik, nr bibl. pf 2654;
- "Biuletyn informacyjny" nr 1/150/, cz.I i II, nr bibl. 022711, pf 22792.

2. Materiały problemowe:

- "Biuletyn informacyjny" nr 1/142/, nr bibl. 021190.

3. Materiały studyjne:

- Fr.Skibiński "Pierwsza pancerna", wyd. Czytelnik. Autor opisuje w części I wycofywanie się 10BPanc Mot.Od Myślenic do Lwowa. Jest to pouczające studium manewrowego działania, które pozwoliło skutecznie bić wielokrotnie silniejszego wroga.
- Podręcznik: "Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-45", wyd.MON, nr bibl. 845.  
Podręcznik omawia rozwój taktyki obronnej w ciągu wojny. Pokazuje istotne przeobrażenia poglądów na bazie konkretnych znanych bitew tego okresu.
- Cykl wydawnictw MON: "Polscy teoretycy wojskowi":
  1. St.Mossor "Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny".
  2. Wł.Sikorski "Przyszły wojna".
- E.Middeldorf "Taktyka w kampanii rosyjskiej", wyd.MON 1961, nr bibl. P/269.
- "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych" Część II, Szt. Gen.1947, nr bibl. 3185.

Wykaz materiałów dydaktycznych

1. Schematy /4/
2. Diapozytywy /B/
3. Materiały do wyświetlania na monitorach telewizyjnych.

Wykonano w 3 egz.

Egz. nr 1-3 - Bibl.OZS  
Wyk. płk J.Pająk  
Druk.E.K., dnia 21.10.89r.  
Nr ks.masz.PF16/KTO

